

Prośba o pomoc dla s. Joanny terezjanki i misjonarki w Boliwii

Blisko 5 lat temu trzy siostry terezjanki wyjechały na misje do Boliwii. Miasto Oruro, gdzie mieszkają, leży na wysokości blisko 4000 m n.p.m. Dla Europejczyków warunki klimatyczne są na tyle trudne, że jedna z sióstr ze względów zdrowotnych musiała opuścić misję. Dzisiaj są tam dwie siostry Elżbieta i Joanna oraz pani Katarzyna – świecka



wolontariuszka. Siostra Joanna w latach 2006 – 2009 pracowała w Szkole św. Teresy. Natomiast siostra Elżbieta kilka miesięcy temu była w Polsce i opowiadała w naszym kościele oraz w naszej szkole o pracy misji.

Covid nie ominął sióstr. Siostra Joanna przechodzi chorobę najciężej. Od piątku, 12 lutego jest w szpitalu. **Służba zdrowia w Boliwii jest płatna i pobyt w szpitalu jest kosztowny.**

Chcemy wesprzeć siostrę, zbierając fundusze na opłacenie leczenia. Szacujemy, że potrzeba ok. kilkudziesięciu tysięcy złotych. Stąd apel o pomoc. Pierwsza część zbiórki odbyła się w niedzielę, 14 lutego w podkowińskim kościele. Ale pieniądze zbieramy w dalszym ciągu.

Możliwa jest wpłata na

konto: 74 1600 1417 1846 7858 6000 0009 z dopiskiem „Misja Boliwia”

Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus
ul. Ejsmonda 17, 05-807 Podkowa Leśna, tel. 22 758 99 97
e-mail: misje-terezjanki@wp.pl

Prosimy też o modlitwę, przez najbliższy tydzień. Siostry terezjanki modlą się codziennie o g. 20 w kaplicy zakonnej. Dołączmy i my do tej modlitwy o g. 20 przez najbliższy tydzień (od niedzieli do niedzieli) odmawiając dziesiątek różańca w intencji s. Joanny i misji w Oruro.

Siostry na misji pełnią nie tylko rolę ewangelizacyjną. Prowadzą świetlicę dla dzieci. Aktualnie nauka w Boliwii odbywa się zdalnie, ale 60% dzieci nie ma Internetu. Dla dzieci z ubogich rodzin siostry prowadzą zajęcia w małych grupach. Są ambasadorami Pana Jezusa w Boliwii, ale są też ambasadorami Polski i Podkowi Leśnej. Ich misja tam daleko w Oruro to także nasza odpowiedzialność.